

Sławomir Bralewski

Historiografia pro i antykonstantyńska w Bibliotece Focjusza

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 3, 31-40

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sławomir Bralewski

HISTORIOGRAFIA PRO I ANTYKONSTANTYŃSKA
W BIBLIOTECE FOCJUSZA¹

Focjusz żyjący w IX wieku po Chr. był postacią niezwykle barwną. Wszelkoniomnie wykształcony w zakresie teologii, filozofii, retoryki, literatury, historii, prawa świeckiego i kanonicznego, matematyki, a nawet medycyny i logiki budził podziw już u współczesnych. Toteż dość szybko, w czym przysłużyły mu się jednak przede wszystkim koligacje rodzinne, sięgnął po wysokie stanowiska w administracji cesarskiej, a potem w roku 856 wyniesiony został na tron biskupi Konstantynopola. Focjusz w swym dziele zwanym *Biblioteką* zawarł 280 streszczeń-recenzji różnorodnych lektur przedstawionych w osobnych rozdziałach zwanych kodeksami². Znajdują się wśród nich także dzieła historiograficzne, których autorzy przedstawiając bieg różnorodnych wydarzeń wyrażali swe poglądy na temat panowania poszczególnych imperatorów późnego cesarstwa rzymskiego. Jednym z nich był Praksagoras z Aten, autor, o którym pamięć zachowała się jedynie w *Bibliotece* Focjusza. Paweł Janiszewski, w znakomicie opracowanym pod redakcją Ewy Wipszyckiej trzecim tomie *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, zwrócił uwagę, że mimo iż Praksagoras był poganinem, słauił Konstantyna I, a piętnował jego przeciwników. Przy czym ukazywał ich nie jako wrogów chrześcijaństwa, ale, pomijając kwestię konfliktu religijnego, przedstawiał ich jako klasycznych złych władców, okrutników i tyranów. Dowodzi to, zdaniem Janiszewskiego, „że dużym uproszczeniem jest podział na chrześcijańską historiografię prokonstantyńską i po-

¹ P h o t i u s, *Bibliotheca* (ed. R. Henry, t.1-8, t.9, indeksy, ed. J. Schamp, Paris 1959-1991); tłumaczenie polskie O. Jurewicz, t.1, Kod.1-150, Warszawa 1986; t.2, Kod.151-222, Warszawa 1988; t.3, Kod. 223-237, Warszawa 1994; t.4, Kod.238-248, Warszawa 1996; t.5, Kod. 249-280, Warszawa 1999.

² Na temat Focjusza i jego *Biblioteki* zob. Przedmowę do polskiego tłumaczenia *Biblioteki* Focjusza dokonanego przez O. Jurewicza, (F o c j u s z, *Biblioteka*, t.1, Warszawa 1986, s.VII-XXVIII). Zob. też J. N a u m o w i c z, *Wczesnochrześcijańscy pisarze aleksandryjscy w „Bibliotece” Focjusza*, Wrocław 1995, ss.170; J. S c h a m p, *La réception de l’histoire chez Photios sous bénéfices d’inventaire* [w:] *L’image de l’Antiquité chez les auteurs postérieurs*, Poznań 1996, s. 9-28; P. J a n i s z e w s k i, „*Biblioteka*” Focjusza, w: *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3: *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, Warszawa 1999, s.213-216, gdzie czytelnik znajdzie też wykaz najważniejszych pozycji poświęconych *Bibliotece* Focjusza.

gańską historiografię antykonstantyńską³.

Chcąc ocenić słuszność wyrażonego powyżej sądu, trzeba przyjrzeć się bliżej samemu przekazowi Focjusza na temat Praksagorasa i jego dzieła oraz historiografii pro i antykonstantyńskiej w relacji Focjusza, wszak i w innych omawianych przez niego utworach znaleźć możemy ocenę rządów Konstantyna. Pełniejszy obraz otrzymamy ukazując historiografię konstantyńską na szerszym tle. W tym celu niezbędne będzie również przedstawienie zawartych w *Bibliotece* ocen dotyczących innych władców późnego cesarstwa rzymskiego. Przy czym interesować będą nas nie tylko same opinie autorów streszczonych przez niego utworów, ale także sposób w jaki przedstawił je Focjusz.

Wspomniany już Praksagoras z Aten w swoim dziele zatytułowanym *Dzieje Konstantyna Wielkiego w dwóch księgach* zawarł szereg opinii na temat tego cesarza oraz pozostałych tetrachów czy uzurpatorów. Streszczając ów utwór Focjusz wskazywał, iż Maksencjusz został w nim przedstawiony jako władca brutalny i bezwzględny, a Konstantyn, podejmując wyprawę przeciwko niemu, chciał ukarać go za niesprawiedliwość wobec poddanych. Po zwycięstwie nad Maksencjuszem ludność zdobytych obszarów miała przyjąć Konstantyna chętnie i z ogromną radością⁴.

Podobnie Licyniuszowi zarzucać miał Praksagoras, w relacji Focjusza, surowe i nieludzkie traktowanie swych poddanych, czego i tym razem nie mógł ścierpieć Konstantyn, który wyprawił się przeciwko niemu tylko po to, aby nakłonić go do zmiany postępowania. Podjęta przez Konstantyna akcja zbrojna na tyle przstraszyła Licyniusza, że ten pod uroczystą przysięgą zobowiązał się skorygować swą politykę wewnętrzną. W relacji Praksagorasa, Konstantyn usatysfakcjonowany, zaniechał działań przeciwko Licyniuszowi, jednak wznowił je, kiedy tylko ten okazał się być wiarogłównym, wszak złe postępowanie było właściwe, zdaniem Praksagorasa, naturze Licyniusza⁵.

Focjusz zaznaczył wyraźnie, że choć Praksagoras był poganinem wskazywał na liczne zalety, szlachetny charakter i ogromne osiągnięcia Konstantyna, który tym samym „skazał na zapomnienie wszystkich poprzednio panujących”⁶.

Tak więc obraz cesarza Konstantyna naszkicowany, na tle jego przeciwników, przez Praksagorasa jest niezwykle pozytywny. Mamy tu do czynienia wręcz z idealizacją postaci malowanej jedynie w jasnych barwach, podkreślonych jeszcze mocniej przez kontrast uzyskany operowaniem zdecydowanie ciemną kolorystyką przy przedstawianiu jego wrogów, którzy jawią się nam jako typowe czarne charaktery.

Focjusz wydaje się być zdziwiony nie tyle opinią Praksagorasa na temat wspomnianych panujących, ale faktem, że ten głosił je będąc poganinem.

Kolejny autor lektury Focjusza, Eunapiusz z Sardes⁷, określane przez niego mianem bezbożnika w sprawach religijnych, gdyż nie tylko hołdował wierzeniom po-

³ P. Janiszewski, *Historiografia późnego antyku (koniec III-półowa VII w.)*, *Praksagoras z Aten*, [w:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3: *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, Warszawa 1999, s.23-24.

⁴ Photius, *Bibliotheca*, Cod.62 (tł. O. Jurewicz, s. 50).

⁵ Photius, *Bibliotheca*, Cod.62 (tł. O. Jurewicz, s. 50).

⁶ Photius, *Bibliotheca*, Cod.62 (tł. O. Jurewicz, s. 50).

⁷ P. Janiszewski, *Eunapios z Sardes*, [w:] *Vademecum...*, t. 3, s. 29-30.

gańskim, ale wysławiał zabobon pogański, napisał dzieło zwane *Zapiskami historycznymi*, czy też *Historią po Deksiposie*⁸. Gani w nim i zniesławia, na wszelki sposób i bez skrepowania, nad czym Focjusz ubolewa, tych, „którzy w swej pobożności byli ozdobą władzy cesarskiej”. W ogniu jego ostrej krytyki znalazł się przede wszystkim Konstantyn Wielki. Focjusz zwracał uwagę, że atakowany przez Eunapiusza był nie tylko Konstantyn, ale też inni pobożni cesarze, gdy bezbożni byli przez niego wychwalani⁹.

W swojej relacji z lektury Focjusz zawarł też własną ocenę panujących, kiedy pisał o zniesławianiu władców będących w swej pobożności ozdobą władzy cesarskiej, czy też o władcach bezbożnych sławionych przez Eunapiusza. Zarówno Focjusz jak i Eunapiusz oceniając cesarzy posłużyli się kryterium religijnym, jakkolwiek całkowicie przeciwne były ich oceny. Dla Focjusza postawa Eunapiusza wydaje się być zrozumiała, skoro ten patrzył na władców z pogańskiej perspektywy.

Życiorys cesarza Konstantyna Wielkiego znajdował się też w przedstawionym przez Focjusza anonimowym *Żywocie naszych świętych Ojców, Metrofanesa i Aleksandra*. Wedle niego ojciec Konstantyna, Konstancjusz I będąc władcą pobożnym, pozostawił umierając swego syna „jako głosiciela wiary i obrońcę chrześcijan”, przekonany, że będzie on w stanie „otrzec ły chrześcijan i powstrzymać krwawą rzeź, jakiej nie przestaje im sprawiać Maksymian”. Wkrótce potem Konstantyn wystąpił przeciwko panującemu w Rzymie Maksencjuszowi, kiedy dowiedział się o jego okrutnych zbrodniach, zniewalaniu dziewcząt, porywaniu żon i licznych gwałtach, jakich się dopuszczał. Proszony o interwencję przez posłów przybyłych z Rzymu, którzy oczekiwali, że będzie ich zbawcą i oswobodzicielem, ograniczył się jednak początkowo do wysyłania listu, w którym napominał Maksencjusza, a dopiero wtedy, kiedy to nie poskutkowało, wszczął przeciwko niemu wojnę. Po zwycięstwie Konstantyna wśród dawnych poddanych Maksencjusza zapanować miała prawdziwa sielanka, odetchnęli po okropnych cierpieniach i żyli świętując w całkowitym spokoju¹⁰.

W dalszej części streszczenia Focjusz przedstawił opinię autora na temat panującego na Wschodzie Licyniusza. Według niej nie tylko wspierał on pogaństwo, ale prześladował chrześcijan. Czynił to najpierw potajemnie w obawie przed Konstantynem, potem jednak jawnie, bowiem „nie zdołał długo ukryć zakorzenionego w nim zła”. Konstantyn znienawidziwszy go z powodu prześladowania chrześcijan wszczął przeciw niemu wojnę, lecz po odniesionym zwycięstwie okazał wspaniałość. Darował mu wolność wyznaczając na siedzibę Tesalonikę. Licyniusz nie okazał się jednak godny podobnego traktowania, gdyż wywołał powstanie przeciwko Konstantynowi, za co został ukarany śmiercią¹¹. W swym streszczeniu nazywa Focjusz Konstantyna pobożnym cesarzem przez Boga umiłowanym, a w przeciwieństwie do niego, Licyniusza, władcą bezbożnym. Znamienny jest fragment doty-

⁸ Eunapius Sardinus, *Istorika hypomnemata (Zapiski historyczne)*, [w:] *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire, Eunapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*, by R. C. Blockley, Liverpool 1981, t.2, s.1-150.

⁹ Photius, *Bibliotheca*, Cod.77 (tł. O. Jurewicz, s. 113-115).

¹⁰ Photius, *Bibliotheca*, Cod.256 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 81-82).

¹¹ Photius, *Bibliotheca*, Cod.256 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 82-83).

czący Konstancji, w którym została nazwana siostrą pobożnego Konstantyna i żoną bezbożnego Licyniusza¹².

W dziele tym Maksymian¹³, który „czyhał na życie Konstantyna” nazywany jest wrogiem Chrystusa. To z jego polecenia miano wyłupić oko świątobliwemu Pafnucemu, późniejszemu uczestnikowi soboru w Nicei. W przeciwieństwie do Maksymiana, Konstantyn, „cesarz bardzo przez Boga umiłowany”, otaczał głęboką czcią wspomnianego duchownego i co więcej nie mógł powstrzymać się od „pocałowania go w oczodół po wyłupianym oku”¹⁴.

W *Żywocie naszych świętych Ojców, Metrofanesa i Aleksandra*, Konstantyn w swym działaniu kieruje się głównie pobudkami religijnymi i poczuciem sprawiedliwości. Sam jest przy tym władcą szlachetnym i wrażliwym na krzywdę ludzką. Jego wrogami są zaś wrogowie chrześcijan, okrutni i niesprawiedliwi. Autor *Żywota* z całą pewnością był chrześcijaninem, toteż jego oceny odpowiadały w pełni poglądom Focjusza.

Przy okazji recenzowania *Mowy pochwalnej na cześć Konstantyna Wielkiego*, napisanej w czterech księgach przez Euzebiusza z Cezarei¹⁵ Focjusz nadmienia tylko, że polemika między Ariuszem, prezbiterem aleksandryjskim a Aleksandrem, biskupem Aleksandrii bardzo zmartwiła pobożnego cesarza. Dołożył on wielu starań, aby skłóconych doprowadzić do zgody, co powiodło się dopiero na soborze w Nicei. Cesarz miał się przyczynić także do przywrócenia spokoju w Aleksandrii, co osiągnięto dzięki biskupom zebranych w tym mieście, z inicjatywy i przy wsparciu cesarza¹⁶.

W relacji Focjusza jawi się nam więc pozytywny obraz Konstantyna, niestrudzonego, pobożnego władcy zabiegającego o jedność Kościoła.

Zdając sprawozdanie z lektury *Historii rzymskiej i powszechnej* Hezychiusza Illustriosa z Miletu¹⁷ Focjusz napisał, iż rozdział szósty zaczyna się od czasu, gdy „Konstantynopol miał szczęście mieć w Konstantynie cesarza”, w czym wyrażała się już bardzo pozytywna opinia na temat jego panowania¹⁸.

W *Żywocie, czyli walce naszego świętego Ojca Pawła Wyznawcy, biskupa Kon-*

¹² P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.256 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 85-87).

¹³ Chodzi tu z pewnością o Galeriusza, a nie o Maksymiana zwanego Herkulesowym. W *Historii Kościoła* Sokratesa (*Historia Ecclesiastica*, I, 2 [S o k r a t e s, *Kirchengeschichte*, Hrsg. G. Ch. Hansen, GCS, Berlin 1995; S o k r a t e s S c h o l a s t y k, *Historia Kościoła*, tł. S. J. Kazikowski, wstęp E. Wipszycka, komentarz A. Ziółkowski, Warszawa 1986, s. 58), jej autor wyraźnie stwierdza: „Maksymian zwany Galeriuszem”. Poza tym Konstantyn uciekał z Nikomedii do swego ojca przed Galeriuszem, a nie Maksymianem Herkulesowym, który przebywał na Zachodzie i był już wówczas po swej pierwszej abdykacji.

¹⁴ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.256, (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 85).

¹⁵ E u s e b i u s, *Vita Constantini*, PG 20, 905-1230.

¹⁶ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.127 (tł. O. Jurewicz, s. 199-200).

¹⁷ Dzieło to zaginęło, a informacje o nim znajdujemy w *Liber Suda (Suidae Lexicon*, ed. A. Adler, t.1-4, *Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana*, Stuttgart 1967-1971), gdzie tytułowane jest *Chronologiczna Historia* i w *Bibliotece* Focjusza, gdzie występuje pod wspomnianym tytułem. Zob. też P. J a n i s z e w s k i, *Hesychos z Miletu*, [w:] *Vademecum...*, t. 3, s. 46-47 i 169-171.

¹⁸ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.69 (tł. O. Jurewicz, s. 77).

stantynopola, cesarz Konstantyn, w świetle przekazu Focjusza, określany jest mianem pobożnego, życzliwego ludziom. Mamy tu także obraz cesarza zatroskanego o ich byt materialny, skoro ofiarowywał mieszkańcom Konstantynopola stosowne zapasy żywności¹⁹.

W *Żywocie, czyli ciężkich doświadczeniach świętego Ojca naszego, wielkiego Atanazego, biskupa Aleksandrii*, Konstantyn obok innych cesarzy określany jest mianem władcy pobożnego²⁰.

Wspominając o *Mowach politycznych* Temistiusza²¹ wskazywał Focjusz na pochwały i panegiryki jakie wśród nich znajdują się na cześć Konstantyna, Walensa, Walentyniana Młodszego i Teodozjusza²².

W *Męczeństwie świętego wielkiego męczennika Demetriusza*²³ znajdujemy bardzo negatywną opinię na temat, późniejszego przeciwnika Konstantyna, cesarza Maksymiana, który nazywany jest tam „rozjątrzoną bezbożnością”. Kiedy zaś postanowił zgładzić świętego męża Demetriusza miał być „pijany ze złości i bezbożności”²⁴.

Tak więc Focjusz ma sprecyzowany pogląd na temat cesarza Konstantyna Wielkiego, zgodny z opinią zdecydowanej większości cytowanych przez niego autorów. Na ten niezwykle pozytywny obraz cesarza składa się przede wszystkim jego postawa religijna. Tak jak zasługi dla chrześcijaństwa położone przez Konstantyna były oczywiste dla wszystkich wyznawców Chrystusa, tak poganie przypisywali mu duży udział doprowadzeniu do upadku ich kultów. Focjusz przykładął dużą wagę do wyznania autorów recenzowanych przez siebie dzieł, łączyły się wszak z nimi określone poglądy na temat Konstantyna i innych władców. Kiedy opinie te odbiegały od właściwego schematu, według którego autor chrześcijański wyrażał pozytywną opinię o panowaniu Konstantyna, natomiast autor pogański – negatywną; zaznaczał to wyraźnie, konstatując z pewnym zdziwieniem, jak było to w przypadku Praksagorasa.

Spśród wszystkich władców późnego cesarstwa rzymskiego stosunkowo dużo miejsca, obok Konstantyna I Wielkiego, poświęca Focjusz w swych recenzjach cesarzom Konstancjuszowi II i Julianowi. Obydwu zdecydowanie krytykując, Konstancjusza za odstępstwo od ortodoksji, Juliana za odstępstwo od chrześcijaństwa.

Tak więc w *Żywocie naszych świętych Ojców, Metrofanesa i Aleksandra*, cesarz Konstancjusz II określany epitetem „służalczy” w zamian za władzę zdradza na rzecz arianizmu prawdziwą wiarę²⁵. Podobna opinia została przedstawiona w *Żywocie, czyli ciężkich doświadczeniach świętego Ojca naszego, wielkiego Atanazego, biskupa Aleksandrii*²⁶. W obydwu relacjach Konstantyn Wielki powierzył przed

¹⁹ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.257 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 92-93).

²⁰ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.258 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 100).

²¹ Themistius, *Orationes*, ed. G. Downey, Lipsiae 1965.

²² P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.74 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 110).

²³ Różnorakie utwory dotyczące życia i śmierci św. Demetriusza zostały zebrane przez F. Halkin'a (*Bibliotheca Hagiographica Graeca* t.1, Bruxelles 1957).

²⁴ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.255 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 80).

²⁵ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.256 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 88-89).

²⁶ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.258 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 104).

śmiercią testament jakiemuś kapłanowi heretyckiemu, który miał przekazać go cesarskiemu synowi i imiennikowi, Konstantynowi, przewidywanemu przez ojca na jego następcę. Heretyk jednak nie uszanował woli Konstantyna i przekazał testament Konstancjuszowi, przybyłemu najwcześniej spośród synów zmarłego władcy. Zażądał jednak w zamian „zdrady prawdziwej wiary odziedziczonej po ojcu”.

W streszczeniu *Żywota, czyli walki naszego świętego Ojca Pawła Wyznawcy, biskupa Konstantynopola*, Focjusz skróciwszy swoją relację zaznaczył już tylko, że Konstancjusz II zdobył władzę wskutek zdrady kapłana heretyckiego i pomocy eunuchów²⁷.

Był więc Konstancjusz postrzegany bardzo negatywnie przez autorów wspomnianych Żywotów i samego Focjusza. W recenzji *Żywota Pawła* zwołanie przez Konstancjusza synodu arian, który postanowił o ustąpieniu Pawła z biskupiego tronu Konstantynopola, ustanawiając jednocześnie na nim Euzebiusza z Nikomedii, nazwane zostało bezbożnym czynem²⁸. W *Żywocie Atanazego* mowa jest o przywiązaniu Konstancjusza do herezji²⁹. Cesarz ów krytykowany jest zatem w Kodeksach Focjusza z pobudek religijnych, przy czym kryterium tej oceny stanowi ortodoksja oparta na nicejskim wyznaniu wiary.

Cesarz Julian Apostata potępiany był zaś za przywiązanie do wierzeń pogańskich. W *Żywocie Atanazego* znajdujemy informacje o stałym szacunku, jaki Julian okazywał kultom pogańskim, o tym, że publicznie składał w Konstantynopolu ofiary przed posągiem bogini Losu, że był przeklinany przez niejakiego Maresa z Chalcedonu za swe odstępstwo od wiary i że sam z kolei go przeklinał. Religia wyznawana przez Juliana jest tam określana mianem bezbożnej³⁰. Streszczając dzieło Damascjusza zatytułowane *Życie filozofa Izydora*³¹ z satysfakcją odnotowywał Focjusz, że w polityce antychrześcijańskiej nie wytrwał Julian dłużej niż cztery lata³².

W Kodeksie zawierającym streszczenie wspomnianego już *Żywota Atanazego* Focjusz wspomina o wysiłkach Juliana zmierzających do pozbycia się biskupa Aleksandrii. Nazywał przy tym Atanazego świętym, podkreślając, że opiekował się nim sam Bóg, który ukarał potem cesarza Juliana Apostatę w Persji. W relacji Focjusza bowiem z różnych wersji na temat śmierci tegoż władcy najbliższa prawdzie była wieść, że śmierć zadało mu Bóstwo³³.

W *Bibliotece* Focjusza Julian obrzucany jest epitetem bezbożnika. Określenie to znajdujemy w Kodeksie czterdziestym³⁴ przy okazji omawiania *Historii Kościoła*

²⁷ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.257 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 91). W Kodeksie 256 jest także mowa o szambelanie Euzebiuszu, jako współniku zdrady (s.88) o współudziale tegoż szambelana i innych eunuchów mowa jest także w Kodeksie 258 (s.104).

²⁸ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.257 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 92).

²⁹ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.258 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 114).

³⁰ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.258 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 113).

³¹ Zob. C. Z i n t z e n, *Damasci Vitae Isidori reliquiae*, Hildesheim 1967.

³² P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.258 (tł. O. Jurewicz, t.4,s.103).

³³ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.242 (tł.O.Jurewicz, t. 5, s. 113-114).

³⁴ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.40 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 23).

Filostorgiusza³⁵. Zdając relacje z *Deklamacji i mów różnych* sofisty Himeriusza dodaje Focjusz od siebie wobec Juliana epitet „największego bezbożnika”³⁶. Z racji porzucenia chrześcijaństwa nazywany jest też Julian Apostata³⁷.

Nie wszyscy jednak autorzy lektur Focjusza poddawali cesarza Juliana surowej krytyce. Poganin Eunapiusz z Sardes wychwalając władców, nazywanych przez Focjusza bezbożnymi, słał ponad wszystkich innych Juliana Apostatę, sprawiając przy tym wrażenie, zdaniem autora *Biblioteki*, że swoją historię opracował tylko po to, aby napisać pochwałę tego cesarza³⁸.

Cesarz Julian był zatem sławiony przez źródła pogańskie, a surowo krytykowany przez chrześcijańskie. Jedni i drudzy stosowali więc przy jego ocenie kryteria religijne.

Podobnie rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o innych władców późnego cesarstwa rzymskiego. W *Żywocie Atanazego*, cesarze chrześcijańscy i prawowierni jak Konstantyn czy Jowian nazywani są pobożnymi³⁹, wobec Jowiana, tak jak i Walentyniana używa się określenia „wielki obrońca prawdziwej wiary”⁴⁰. Epitet „bezbożny” przypisany został Walensowi nazywanemu także „przeciwnikiem prawdziwej wiary”, który akceptował i cieszył się z dokonań arian. Pojawia się wobec Walensa oskarżenie o skazywanie prawowiernych biskupów na wygnanie, a opierających się mu chrześcijan na różne rodzaje śmierci, z topieniem w rzece Orontes włącznie, jako najczęściej stosowanym przez niego środkiem ich uśmiercania. W swojej relacji Focjusz podkreślał, iż Walens nie chciał zgodzić się na powrót Atanazego, biskupa Aleksandrii, na tron biskupi. Nie przekonały cesarza nawet kataklizmy, takie jak trzęsienie ziemi, czy wystąpienie morza z brzegów. Dla współczesnych musiały być to oczywiste znaki Nieba, lecz Walensowi „nie dodały rozumu”. Dopiero rozruchy w Aleksandrii na rzecz Atanazego, groźba podpalenia statków załadowanych żywnością i miejskich spichlerzy pozwoliły Atanazemu odzyskać utracony urząd kościelny⁴¹. Głuchy był więc Walens na Boże sugestie, a ustąpił dopiero przed groźbą wzniecenia rozruchów społecznych, bowiem zakłócenie dostaw żywności, na skutek zniszczenia statków z zaopatrzeniem, czy spichlerzy, musiałyby je wywołać. Mamy więc po raz kolejny do czynienia z oceną silnie umotywowaną religijnie. Władca heretyk postrzegany był bardzo negatywnie.

W *Żywocie Pawła* Focjusz zwracał uwagę, że przez cesarza Gracjana działała sprawiedliwość Boża, kiedy wyniósł Teodozjusza I do godności cesarskiej dokonując słusznego wyboru. Cesarz Teodozjusz I był bowiem władcą pobożnym, szczególnie miłym Bogu. „Skazał na wygnanie” herezję Ariusza, zwołał sobór mający przyprawić zwolenników Macedoniusza do jedności z wyznawcami prawdziwej

³⁵ Philostorgius, *Historia Ecclesiastica, Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten Jahrhunderte*, Hrsg. J. Bidez, Berlin 1972.

³⁶ Photius, *Bibliotheca*, Cod.165 (tł. O. Jurewicz, t. 2, s. 34).

³⁷ Photius, *Bibliotheca*, Cod.258 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 113).

³⁸ Photius, *Bibliotheca*, Cod.77 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 114).

³⁹ Photius, *Bibliotheca*, Cod.258 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 115).

⁴⁰ Photius, *Bibliotheca*, Cod.258 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 114).

⁴¹ Photius, *Bibliotheca*, Cod.258 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 116).

wiary. Cesarz osobiście zachęcał wyznawców herezji do jedności i życzliwego przyjęcia formuły „współistotny”, w czasie obrad głosował razem z pozostałymi uczestnikami soboru, a potem wziął udział, pełen czci, w odprowadzeniu śmiertelnych szczątków świątobliwego Pawła Wyznawcy⁴².

Cytowany przez Focjusza Damascjusz wyrażał w swoim dziele przekonanie, że Antemiusz, władca panujący w zachodniej części cesarstwa rzymskiego, był poganinem i podzielał poglądy niejakiego Sewera, zagorzałego czciciela posągów bóstw, z którym razem zamierzali przywrócić „odrażający kult idoli”⁴³.

W streszczeniu dzieła św. Efrema cesarz Leon określany jest jako władca bardzo pobożny⁴⁴. Ten sam Efrema w liście skierowanym do cesarza Justyniana wynosi w pochwałach jego pobożność⁴⁵; podobnie czyni w liście do Antymiusza, biskupa Trapezuntu⁴⁶. Wymieniając fragmenty różnorodnych dzieł dołączone do listu synodalnego Sofroniusza, patriarchy Jerozolimy, wspomina Focjusz o cytatach z pisma „samego pobożnego cesarza” Justyniana, który skierować je miał do Zoili, patriarchy Aleksandrii⁴⁷. Oczywiście jest, że ocena ta pochodząca od autorów chrześcijańskich ma swoje uzasadnienie religijne.

Zajmując się dziełem Zosimosa *Historia nova*⁴⁸ Focjusz podkreślał, że jego autor „co do wyznania jest bezbożny i często, w wielu wypadkach, obszczekuje ludzi wierzących”. Przyrównywał przy tym *Historię* Zosimosa do dzieła Eunapiusza, znajdując podobieństwa „zwłaszcza w miotaniu oszczerstw na cesarzy chrześcijańskich”⁴⁹.

Podobnie sofistą Himeriusz, sekretarz cesarza Juliana, będąc poganinem, co dla Focjusza jest oczywiste, w swoich *Deklamacjach i mowach różnych* naśladował, mimo swych wielkich osiągnięć pisarskich, „psy, które szczekają na nas (tzn. na chrześcijan) z ukrycia”⁵⁰.

Omawiając twórczość poganina Damascjusza z Damaszku, Focjusz zwracał uwagę, iż ten „wyliczając tych, którzy rozszaleli się przeciw naszej świętej wierze, bez wątpienia wbrew własnej woli, zmuszony blaskiem prawdy napisał”, że Julian nie wytrzymał dłużej niż cztery lata w swej polityce antychrześcijańskiej⁵¹.

Jak zatem widać względy religijne zajmowały w *Bibliotece* Focjusza czołowe miejsce przy formułowaniu opinii na temat późnorzymskich cesarzy. Znajdujemy co prawda także oceny mające umocowanie pozareligijne, ale są one rzadkością. Obok wspomnianego już na początku dzieła Praksagorasa, można wskazać tu na *Opowia-*

⁴² P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.257 (tł. O. Jurewicz, t. 5, s. 98-99).

⁴³ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.242 (tł. O. Jurewicz, t. 4, s. 84).

⁴⁴ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.229 (tł. O. Jurewicz, t. 3, s. 126).

⁴⁵ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.228 (tł. O. Jurewicz, t. 3, s. 89).

⁴⁶ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.228 (tł. O. Jurewicz, t. 3, s. 90).

⁴⁷ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.231 (tł. O. Jurewicz, t. 3, s. 165).

⁴⁸ Z o s i m u s, *Historia nova*, ed. L. Mendelssohn, Lipsiae 1887; Z o s i m o s, *Nowa historia*, przeł. H. Cichocka, Warszawa 1993.

⁴⁹ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.99 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 173-174).

⁵⁰ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.165 (tł. O. Jurewicz, t. 2, s. 34).

⁵¹ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.242 (tł. O. Jurewicz, t. 4, s. 103).

danía historyczne Olimpiodora⁵², gdzie zarzucał on cesarzowi Honoriuszowi lekomyślność, ponieważ ten nie reagował na skargi napływające na dwór po śmierci Konstancjusza III, męża cesarskiej siostry Galli Placydii, wyniesionego przez Honoriusza do godności augusta. Mimo, że kierowali je ludzie niesłusznie pozbawieni przez zmarłego własności, Honoriusz nie podejmował żadnych działań⁵³. Damascjusz w przedstawionym przez Focjusza *Żywocie filozofa Izydora* zawarł opinie na temat najróżniejszych osób. Wśród nich wspominał też o cesarzu Zenonie określając go jako człowieka o słabym charakterze, czego ofiarą paść miał jego doradca Illus, dlatego, że dał się prawdziwie lubić i stał się bardzo wpływowym⁵⁴. Kryteria pozareligijne mają więc w *Bibliotece* rzadkie zastosowanie przy ocenie władców.

Focjusz, relacjonując przeczytane przez siebie dzieła, opatruje własnym komentarzem opinie ich autorów na temat cesarzy. Na ogół zgadzając się z nimi, jeśli są prawowiernymi chrześcijanami lub też im zaprzeczając, jeśli są poganami. Zdarzyło się mu jednak wyrazić zdziwienie, gdy poganin Praksagoras wychwalał chrześcijańskiego cesarza Konstantyna Wielkiego, a ganił jego pogańskich przeciwników, czy gdy Hezychiusz z Miletu wynosił cesarza Anastazjusza, „nie wiedzieć dlaczego”, ponad innych władców w pochwałach za łagodność i życzliwość⁵⁵. Być może Hezychiusz był monofizytą i odpowiadała mu polityka religijna Anastazjusza, ale jak słusznie zauważył P. Janiszewski są to tylko spekulacje⁵⁶.

Znamienne, że w wielu przypadkach, gdy sądy autorów cytowanych prac na temat władców rzymskich były zbieżne z poglądami samego Focjusza, ten nie widział potrzeby przywoływania rzeczonych opinii. Tak więc na próżno możemy ich szukać w bardzo lakonicznych relacjach Focjusza z jego lektury *Historii Kościoła*: Euzebiusza z Cezarei⁵⁷, Sokratesa Scholastyka⁵⁸, Ewagriusza Scholastyka⁵⁹, Hermiasza Sozomena⁶⁰ czy Teodoretę z Cyru⁶¹.

⁵² Olympiodorus Thebanus, *Istorikoi logoi (Opowieści historyczne)* [w:] *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire, Eunapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*, by R. C. Blockley, Liverpool 1981, t. 2, s. 151-220.

⁵³ Photius, *Bibliotheca*, Cod.80 (tł. O. Jurewicz, t.1,s.130).

⁵⁴ Photius, *Bibliotheca*, Cod.242 (tł. O. Jurewicz, t. 4, s. 92).

⁵⁵ Photius, *Bibliotheca*, Cod.69 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 77).

⁵⁶ P. Janiszewski, *Hesybios z Miletu* [w:] *Vademecum...*, t. 3, s. 171.

⁵⁷ Photius, *Bibliotheca*, Cod.27 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 16). Zob. też Eusebius Caesariensis, *Historia Ecclesiastica* (Eusèbe de Césarée, *Histoire Ecclesiastique*, ed. G. Bardy, t. 1-3, S.C., Paris 1952-1960; Eusebiusz z Cezarei, *Historia kościelna. O męczennikach palestyńskich*, tł. A. Lisiecki, Poznań 1923).

⁵⁸ Photius, *Bibliotheca*, Cod.28 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 16). Zob. Sokrates Scholasticus, *Historia Ecclesiastica*, GCS, Berlin 1995.

⁵⁹ Photius, *Bibliotheca*, Cod.29 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 16-17). Ewagriusz, *Historia Ecclesiastica*, (*The Ecclesiastical History of Evagrius with the scholia*, ed. J. Bidez, L. Parmentier, Amsterdam 1964; Ewagriusz Scholastyk, *Historia Kościoła*, tł. S. Kazikowski, wstęp E. Wipszycka, Warszawa 1990).

⁶⁰ Photius, *Bibliotheca*, Cod.30 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 17). Zob. też Sozomenus, *Historia Ecclesiastica* (Sozomenos, *Kirchengeschichte*, Hrsg. J. Bidez, G. Ch. Hansen,

Podsumowując trzeba jeszcze raz wyraźnie stwierdzić, że oceniając władców późnego cesarstwa rzymskiego Focjusz nie wybiegał w swej *Bibliotece* poza ogólnie przyjęty schemat. Za dobrych panujących uznawał cesarzy zaliczanych do prawowiernych chrześcijan, za złych tych, którzy uważani byli za pogan, bądź za heretyków. Częścią schematu było także to, że pogańscy autorzy sławią pogańskich władców, szczególnie tych którzy aktywnie zwalczali chrześcijaństwo i jego wyznawców, a poddają surowej krytyce cesarzy chrześcijańskich; oraz to, że autorzy chrześcijańscy postępowali dokładnie na odwrót. Przy czym trzeba podkreślić, że Focjusz wskazywał wyraźnie ilekroć miał do czynienia z autorem kultuwującym pogaństwo, natomiast za naturalne niemal postrzegał chrześcijańskie wyznanie autorów swoich lektur, toteż nie uważał za stosowne o tym informować. Jeśli, któryś z nich dokonując oceny panujących wychodził poza wspomniany schemat, wydawało się to Focjuszowi godne podkreślenia, choć nie krył przy tym swego zdziwienia. Miało to jednak miejsce tylko dwukrotnie. Z czego jedynie odosobniony przypadek odnosi się do cesarza Konstantyna i jego politycznych przeciwników i jest nim właśnie ocena dokonana przez Praksagorasa. Tak więc można mieć poważne wątpliwości czy na podstawie jednostkowego przypadku prawidłowa jest generalizacja i konstatacja o „dużym uproszczeniu” w podziale na chrześcijańską historiografię prokonstantyńską i pogańską historiografię antykonstantyńską. Ani w epoce Focjusza, ani w czasach ją poprzedzających nie oddzielano przecież sacrum od profanum, a optyka kwestii politycznych była ściśle zabarwiona problemami religijnymi, czego dowodzi najlepiej sama *Biblioteka* Focjusza.

SUMMARY

Pro and anti- Constantine Historiography in Focius's *Library*

Focius estimating in his *Library* the sovereigns of the later Roman Empire did not escape from generally established patterns. In his opinion, the good ones were those emperors who could be called faithful Christians, and the bad ones were those generally perceived as pagans or even heretics. A part of the pattern was also the fact that pagan authors praised the pagan emperors criticising at the same time Christian emperors, and vice versa. If any of the authors estimating the sovereigns did not follow the mentioned pattern, Focius did not forget to emphasise it with some astonishment. Nevertheless, it happened only twice. The only separated case is connected with emperor Constantine and his political rivals, and is described by Praxagoras from Athens. However, one cannot draw far-reaching conclusions or negate the generally accepted pattern which divides Constantinian historiography according to religious criteria, i.e. pro – Constantinian Christian and anti – Constantinian pagan.

GCS, Berlin 1960; H e r m i a s z S o z o m e n, *Historia Kościoła*, tł. S. Kazikowski, wstęp Z. Zieliński, Warszawa 1989).

⁶¹ P h o t i u s, *Bibliotheca*, Cod.31 (tł. O. Jurewicz, t. 1, s. 17). Zob. też T h e o d o r e t u s, *Historia Ecclesiastica* (T h e o d o r e t, *Kirchengeschichte*, Hrsg. L. Parmentier, F. Scheidweiler, GCS, Berlin 1954).